

Sygn. akt I ACa 923/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 października 2014 r., sygn. akt I C 314/12

***I. oddala apelację***

***II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak***

Sygn. akt I ACa 923/14

## UZASADNIENIE

Syndyk Masy Upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości w K. wniósł o zasądzenie od M. D. kwoty 87.745,18 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 32.627,68 zł od dnia 16 lipca 2010r. i od kwoty 55.117,50 zł od dnia 10 września 2011r.

Powyższe roszczenie powód zgłosił tytułem części wynagrodzenia przysługującego upadłej spółce wynikającego z umowy z dnia 18 kwietnia 2008r. zawartej z pozwanym, obejmującej zlecenie wykonania prac projektowych i sprawowania nadzoru inwestorskiego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że wierzytelność objęta pozwem uległa umorzeniu na skutek potrącenia jej z wierzytelnością pozwanego z tytułu kary umownej za nieterminowe wykonanie umowy.

Wyrokiem z dnia 8 października 2014r. w Koszalinie uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w S. zleciło pozwanemu oraz (...) Sp. z o.o. w S. wykonanie zadania „Zintegrowana gospodarka wodno – ściekowa w (...)”. Pozwany nie posiadał własnej pracowni projektowej, wobec czego na podstawie umowy z dnia 18 kwietnia 2008r. zlecił M. R., a na mocy aneksu z dnia 22 września 2008r. jego następcy prawnemu (...) Sp. z o.o. w K., wykonanie dokumentacji technicznej, pozostawiając sobie realizację robót budowlanych. Przedmiotem umowy było przygotowanie opracowania projektowego na zrealizowanie zamówienia pod nazwą „Zintegrowana gospodarka wodno – ściekowa w (...)” – Rejon(...) Kontrakt (...) na terenie gminy B. oraz zapewnienie przez wykonawcę nadzoru autorskiego. Wykonawca zobowiązany był także do opracowania kosztorysów i zestawień materiałów oddzielnie na każdy etap wykonania zamówienia. Umowa nie przewidywała wykonania obliczeń kompleksowych, dotyczących całego projektu. Strony określiły wynagrodzenie ryczałtowe na kwotę 1.000.000 zł, płatną w częściach po wykonaniu poszczególnych etapów, dla których wyznaczono następujące terminy: 30 września 2008r., 15 listopada 2008r., 30 stycznia 2009r. z dopuszczeniem 14-dniowego opóźnienia. Strony przewidziały kary umowne za niedotrzymanie poszczególnych terminów, w tym terminów dotyczących przekazania dokumentacji projektowej, w wysokości 0,1% wartości całego przedmiotu zamówienia netto za każdy dzień opóźnienia

W trakcie realizacji umowy pozwany zarzucał spółce (...) błędy w sporządzanej dokumentacji projektowej. Wskazywał między innymi, że inżynier kontraktu nie zatwierdził projektu wykonawczego sieci wodociągowej w miejscowości R. oraz przesyłowej D.-R.-B. ze względu na brak obliczeń hydraulicznych układu trzeciego. Nadto pozwany zorientował się, że spółka (...) nie sporządziła koncepcji ogólnej. Wówczas zlecił opracowanie opinii technicznej, w zakresie wykonania obliczeń dla całego projektowanego układu, T. G., za co uregulował kwotę 32.627,67 zł. Należnością obciążył spółkę (...). Pozwany uzależnił kontynuację umowy od wykorzystania przez spółkę (...) uzyskanej koncepcji w dalszych pracach projektowych. Koncepcja jednak nie została zatwierdzona przez inżyniera kontraktu. Spółka (...) zdecydowała się na jej wykorzystanie, T. G. na jej zlecenie uczestniczył w kolejnych pracach projektowych.

W toku realizacji umowy pozwanego M. D. z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w S. dokonana została zmiana kontraktu polegająca na wydłużeniu terminu jego realizacji z dnia 5 września 2010r. na dzień 5 sierpnia 2011r. Spowodowane to było wyznaczeniem nowych obszarów ochrony Natura 2000 dla terenów, na których realizowane były roboty oraz w sąsiedztwie tych terenów, co skutkowało koniecznością uzyskania nowych decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w miejsce pierwotnych decyzji. Powodem było również wprowadzenie do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu, w związku z czym właściciele nieruchomości, na których miały być wykonywane roboty, pomimo wcześniejszego wyrażenia zgody na ich realizację, uzależnili udostępnienie terenu budowy od ustanowienia przez zamawiającego na ich rzecz służebności przesyłu. Wystąpienie tych okoliczności przedłużyło wykonanie kontraktu przez pozwanego jako generalnego wykonawcy projektu co najmniej o pół roku. Inwestor nie naliczył kar umownych wykonawcy, przedłużenie terminu realizacji umowy umożliwiło pozwanemu zakończenie prac w terminie.

Powyższe okoliczności miały również wpływ na opóźnienie prac projektowych powoda. Spółka (...) kilkakrotnie informowała pozwanego o występujących przeszkodach w terminowej realizacji umowy i negocjowała z pozwanym możliwość zmiany terminów wykonania poszczególnych prac. Pozwany nie przystał na propozycję przesunięcia terminów realizacji umowy.

Etap I został zrealizowany 17 listopada 2009r., etap II - 21 kwietnia 2011r., etap III - 10 listopada 2011r. Zatwierdzenie dokumentacji projektowej nastąpiło 21 czerwca 2011r.

Postanowieniem z 30 listopada 2011r. zostało zmienione postanowienie o ogłoszeniu upadłości spółki (...) z możliwością zawarcia układu na postanowienie o upadłości obejmującej likwidację majątku.

Pozwany uznając, że spółka (...) popadła w zwłokę w wykonaniu prac, wystawił w dniu 30 grudnia 2011r. notę księgową obciążającą ją karami umownymi w łącznej wysokości 705.000 zł. Jako datę początkową wyliczenia kar umownych przyjął 1 stycznia 2011r. Wierzytelność z tytułu kar umownych pozwany zgłosił w postępowaniu upadłościowym wraz z oświadczeniem o potrąceniu jej z wierzytelnością upadłego w kwocie 88.419,76 zł z tytułu wynagrodzenia.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za w pełni uzasadnione. Zdaniem Sądu przedstawiona przez pozwanego do potrącenia wierzytelność z tytułu kar umownych nie istnieje, albowiem w okolicznościach sprawy brak było podstaw do obciążenia wykonawcy odpowiedzialnością za opóźnienie w realizacji umowy z dnia 18 kwietnia 2008r. zawartej z pozwanym. Powstanie odpowiedzialności z tytułu kary umownej uzależnione jest od zaistnienia przesłanek odpowiedzialności ogólnej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przewidzianych w art. 471 k.c. Sąd podzielił stanowisko powoda, że nieterminowe wykonanie umowy nastąpiło na skutek okoliczności, za które upadła spółka nie ponosi odpowiedzialności. W dacie zawarcia umowy nie można bowiem było przewidzieć, że wejdą w życie przepisy regulujące instytucję służebności przesyłu, co nastąpiło w sierpniu 2008r., oraz dojście do zmiany zakresu obowiązywania programu Natura 2000 dla terenów związanych z inwestycją. Zaistnienie tych okoliczności spowodowało konieczność zawarcia umów służebności przesyłu z osobami, które z takimi roszczeniami wystąpiły, a także konieczność uzyskania nowych decyzji. Z uwagi na te okoliczności pozwany uzyskał przedłużenie kontraktu z inwestorem, dzięki czemu sam uniknął kar umownych. Związek między terminem wykonania umowy a powyższymi okolicznościami znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu budownictwa, a także w zeznaniach części świadków.

Sąd nie uwzględnił natomiast zarzutów pozwanego, że spółka (...) nie wykonała obliczeń dla całego układu objętego projektowaniem, jak również tego, że z innych przyczyn przedstawiona przez nią dokumentacja projektowa posiadała wady, co przełożyło się na termin realizacji umowy. Sąd miał na uwadze, że wykonanie wstępnych obliczeń koncepcyjnych nie wynikało z umowy, ale było potrzebne ze względu na zasady projektowania. Jednakże uznał, że zaniechanie wykonawcy w tym zakresie i zlecenie przez pozwanego opracowania opinii technicznej T. G., nie miały wpływu na przesunięcie terminów realizacji umowy, co potwierdzają wnioski opinii. Materiał dowodowy nie potwierdza też prezentowanej przez pozwanego tezy, że dokumentacja projektowa zawierała wady, które uniemożliwiły terminową realizację inwestycji. Zaznaczył Sąd, że skoro kontrakt łączący strony obejmował również nadzór autorski, to oznaczało to konieczność wykonania również dokumentacji powykonawczej, naniesienia zmian wprowadzonych w trakcie budowy, a to wskazuje na trafność założenia przedstawionego przez biegłego K. B., że termin zakończenia prac projektowych powinien być taki sam lub dłuższy jak termin realizacji robót budowlanych przez pozwanego. Jakkolwiek proces projektowania nie był wolny od wad, ostatecznie zadanie powierzone spółce (...) zostało co do celu wykonane, co potwierdził to również biegły K. B.. Sąd odmówił mocy dowodowej zestawieniu braków w dokumentacji powykonawczej sporządzonemu przez S. Ł., gdyż dokument ten nie został przedstawiony przedstawicielom spółki, pozwany zaś odebrał prace, a okoliczność co do braków w dokumentacji zgłosił dopiero na etapie niniejszego postępowania.

Dochodzoną należność Sąd uwzględnił w całości, gdyż pozwany nie kwestionował prawidłowości naliczenia przez spółkę (...) wynagrodzenia ujętego w fakturach stanowiących podstawę zgłoszonego roszczenia.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucił dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, w zakresie przyjęcia, że istniały obiektywne okoliczności uzasadniające brak realizacji umowy bez przyjęcia koncepcji, podczas gdy ocena tego materiału, w szczególności opinii biegłych, powinna prowadzić do wniosku, że brak wykonania przez upadłą spółkę koncepcji projektu spowodował zawinione przez nią opóźnienie w realizacji umowy, a w konsekwencji, że pozwany był uprawniony do naliczenia kar umownych i ich potrącenia z wierzytelnością wykonawcy, wskutek czego należność dochodzona pozwem uległa umorzeniu.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący argumentował, że opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy nastąpiło nie tylko w wyniku czynników niezależnych od powoda, których występowania nie kwestionuje, lecz także wobec braku opracowania przez niego koncepcji co samodzielnie wpłynęło na termin realizacji zadania, w szczególności na opóźnienie w przystąpieniu przez pozwanego do realizacji robót budowlanych z uwagi na brak kompletnego i prawidłowego projektu inwestycji. Pozwany zaznaczył, że jak wynika z opinii sporządzonej przez biegłego K. B., prawidłowe realizowanie umowy dotyczącej prac projektowych bez wstępnych wyliczeń koncepcyjnych nie było możliwe. Analogiczne stanowisko wyraził biegły H. R., który stwierdził, że wstępne wyliczenia koncepcyjne dla tak dużej inwestycji były niezbędne. W praktyce projektowej koncepcja jest fazą projektowania, podlegającą zatwierdzeniu przez zlecającego. Sporządzenie przedmiotowej koncepcji, pomimo niewymienienia jej w umowie, obciążało upadłą spółkę jako projektanta, zgodnie z zasadami sztuki, a odmienna interpretacja postanowień i celu umowy narusza art. 65 § 2 k.c. Sam fakt wykonania przez zleceniobiorcę powierzonego zadania nie uprawnia do przyjęcia, że pozostaje on wolny od odpowiedzialności za opóźnienie, skoro w procesie projektowania wystąpiły wady i błędy. Pozwany mając uzasadnione wątpliwości co do obliczeń dotyczących odcinka sieci wodociągowej T.-R.-B. wniósł o przedstawienie obliczeń dla całego układu, lecz ich nie otrzymał, co uniemożliwiło weryfikację prawidłowości wykonania zadania. Ponadto pozwany w zaistniałej sytuacji zmuszony był powierzyć opracowanie koncepcji innemu podmiotowi i poniósł w związku z tym koszty, do których Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód zanegował stanowisko skarżącego, iż na upadłej spółce w ramach umowy z dnia 18 kwietnia 2008r. ciążył obowiązek wykonania koncepcji projektu oraz że jego niewykonanie doprowadziło do opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy. Podkreślił, że obowiązek opracowania koncepcji projektu nie został ujęty w umowie oraz nie wynika z jakichkolwiek przepisów, zaś upadła spółka miała możliwość wykonania przedmiotu umowy w oparciu o przedstawiony jej przez pozwanego projekt funkcjonalno-użytkowy, który zawierał wykaz parametrów projektowanej instalacji. Dodatkowo zaznaczono, że spółka wielokrotnie zwracała się do pozwanego o przesunięcie poszczególnych terminów ukończenia etapów umowy wskazując na wystąpienie niezależnych od niej okoliczności, których w dacie zawierania kontraktu nie mogła przewidzieć, a termin ten nie został przesunięty mimo zmiany terminów w ramach kontaktu pozwanego z inwestorem.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne oraz prawne wywody Sądu Okręgowego przyjmując je za własne. Kontrola instancyjna nie wykazała bowiem uchybień w procesie weryfikacji materiału dowodowego oraz konstruowania na jego podstawie stanu faktycznego sprawy, jak również błędów w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego.

Ogół ujawnionych w sprawie okoliczności oraz zaoferowany przez strony materiał dowodowy, oceniony zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. i przy uwzględnieniu reguły wynikającej z art. 6 k.c. nie dawał podstaw do przyjęcia, że zakres umowy między spółką (...) a pozwanym z dnia 18 kwietnia 2008r. obejmował również, jak podnosi skarżący w apelacji, wykonanie koncepcyjnych obliczeń hydraulicznych dla sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Zgodnie z zasadą określoną w art. 6 k.c. na powodzie spoczywa obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi dochodzone roszczenie, zaś obowiązek dowodowy pozwanego obejmuje fakty tamujące lub niweczące roszczenie powoda. Jednym z zarzutów, jaki został podniesiony przeciwko roszczeniu powoda, był brak wykonania umowy w całości. Mianowicie, według ostatecznie skonkretyzowanego stanowiska pozwanego w sprawie, obowiązki spółki (...) wykraczały poza literalne brzmienie umowy i obejmowały również wykonanie wstępnych obliczeń koncepcyjnych, które – co niesporne – nie zostały wprost ujęte w umowie. Wobec tego pozwany winien był naprowadzić dowody na potwierdzenie prawidłowości takiej interpretacji umowy, które uzasadniałyby obniżenie świadczenia o kwotę 32.627,68 zł, jaką pozwany uścił na rzecz T. G. za sporządzoną przez niego opinię techniczną obejmującą opracowanie spornej koncepcji. Jednakże,

jakkolwiek fakt sporządzania tej opinii oraz jej koszt pozostawał poza sporem, strony prezentowały przeciwstawne stanowiska co do tego, czy jej zakres mieścił się w obowiązkach umownych spółki (...). Analiza akt sprawy wykazała natomiast, że inicjatywa dowodowa, jaką podjął pozwany w omawianym zakresie była niewielka, a w szczególności nie została ukierunkowana na wykazanie zasadności wskazywanej przez niego interpretacji umowy z dnia 18 kwietnia 2008r.

W uzasadnieniu apelacji sformułowany został zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., jednakże poza enigmatycznym odwołaniem się do kontekstu sytuacyjnego oraz przywołaniem fragmentów wniosków opinii biegłego, nie wiadomo w czym skarżący upatruje dokonanie wykładni z naruszeniem owego przepisu. Wskazać zatem należy, że w doktrynie i judykaturze przyjmuje się, iż przy wykładni umowy zastosowanie znajduje tzw. kombinowana metoda wykładni tj. oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. W uzasadnieniu uchwały z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej priorytetową regułą interpretacyjną stanowi rzeczywista wola składającego oświadczenie woli. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy - wykładni obiektywnej, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Decydujący jest punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Ustawodawca określając sposób wykładni umów jako zasadnicze kryterium wskazał wolę stron i cel umowy uznając, że brzmienie umowy ma drugorzędne znaczenie. Wykładnia postanowień wymaga zawsze szerszego spojrzenia na umowę, uwzględnienia jej charakteru, przedmiotu oraz innych związanych z nią okoliczności. Jednakże choć w myśl art. 65 § 2 k.c. brzmienie postanowień umowy nie przesądza o wyniku jej interpretacji, to należy mieć na względzie, że wykładnia nie może być oczywiście sprzeczna z jej treścią oraz nakładać na strony obowiązki, które w umowie nie zostały ujęte.

Uwzględniając powyższe wskazania Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że pozwany nie naprowadził dowodów na okoliczność, iż w ramach umowy z dnia 18 kwietnia 2008r. strony tej umowy przewidziały odrębne opracowanie koncepcji obejmującej obliczenia hydrauliczne dla sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Zamiennie jest, że kwestia rozszerzonego zakresu umowy w stosunku do jej literalnej treści została podniesiona przez pozwanego dopiero w trakcie postępowania. W odpowiedzi na pozew datowanej na dzień 22 października 2012r., choć strona pozwana przywołała poszczególne przepisy umowy regulujące jej przedmiot, nie wywodziła z nich konsekwencji dalszych niż wynikające wprost z ich treści. W piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2013r. podniosła natomiast, że powód nie wykonał umowy w pełnym zakresie objętym jedną z faktur, której dochodzi zapłaty i prace te zostały powierzone innemu podmiotowi. W piśmie tym jednak nie zostały zgłoszone żadne dowody na okoliczność rozszerzającej wykładni umowy. Kolejne pismo procesowe pozwanego z dnia 4 kwietnia 2013r. zawiera twierdzenia, że druga strona umowy winna na wstępie wykonać koncepcję dla całego projektu, a brak tego opracowania powodował błędy w obliczeniach projektowych dla poszczególnych odcinków. Wskazani wówczas świadkowie T. G. i S. Ł. zostali przywołani na okoliczność wystąpienia błędów w obliczeniach w przedkładanej dokumentacji oraz na okoliczność sporządzenia koncepcji przez inną osobę. Pozwany w dalszym ciągu nie zaoferował dowodów na okoliczność, jaka była wola stron co do zakresu umowy. Dalsze pismo procesowe pozwanego z dnia 8 maja 2013r. zawiera przedstawienie interpretacji § 6-8 umowy jako uzasadniającej przyjęcie, że spółka (...) winna była opracować wyliczenia koncepcyjne dla prawidłowego wykonania całego zadania oraz przywołuje korespondencję stron umowy. Pozwany podnosi w nim argument, że obliczenia wykonane przez T. G. zostały wykorzystane przez drugą stronę. Jednakże z ujawnionej korespondencji wynika, że spółka (...) zgodziła się na wykonanie dokumentacji w oparciu o koncepcję sporządzoną przez T. G. pod warunkiem jej zatwierdzenia przez inżyniera kontraktu (k. 278), jednakże – co niesporne – warunek ten nie został spełniony, a spółka współpracowała ze wskazaną osobą przy projektowaniu na podstawie zawartej między nimi umowy i ponosiła w związku z tym określone koszty. Nie sposób zatem przyjąć, że spółka (...) uznała obciążenie jej kwotą 32.627,68 zł jak w wystawionej przez pozwanego fakturze na k. 244 oraz że pośrednio przyznała wskazywany przez pozwanego zakres jej obowiązków. Reasumując, powyższe prowadzi do wniosku, że zaoferowane dowody osobowe oraz dowody w postaci korespondencji stron i faktur nie zawierają jakichkolwiek informacji o przebiegu negocjacji stron, ustaleniach dotyczących zakresu zadań powierzonych spółce (...) oraz tego jak strony, a przede wszystkim spółka (...) treść umowy rozumiały i interpretowały. Również sama treść postanowień umowy, ich

konstrukcja oraz cel umowy nie stanowi dostatecznej podstawy do przyjęcia, iż obowiązkiem upadłego było wykonanie dokumentacji koncepcyjnej. Wprawdzie w opinii obu biegłych zawarta jest teza, że wstępne obliczenia koncepcyjne były niezbędne, aby zapewnić prawidłowe wykonanie zadania, jednakże taka konkluzja wskazuje wyłącznie na to, że celowym było powierzenie spółce (...) opracowania tego rodzaju dokumentacji. Ujawnione okoliczności wskazują jednak na to, że strony nie dokonały ustaleń w tym zakresie. Z zeznań świadków zaoferowanych przez stronę pozwaną, w szczególności z zeznań świadka S. Ł. wynika, że dopiero po otrzymaniu poszczególnych koncepcji projektowych obejmujących odcinki całego zadania wykonawca generalny zorientował się, że nie został opracowany koncept ogólny. Zeznania te pośrednio świadczą o tym, iż obowiązkiem spółki (...) nie było przedstawienie obliczeń koncepcyjnych dla całości inwestycji, albowiem w przeciwnym razie wykonawca oczekiwałby doręczenia mu tej dokumentacji w pierwszej kolejności, przed inną dokumentacją projektową, a potrzeba dokumentacji koncepcyjnej pojawiła się w związku z realizacją umowy i występujących w jej trakcie błędów, a zatem jako okoliczność późniejsza niż ustalenie treści umowy przez strony. Z kolei świadkowie R. M. i D. B. zeznali, że każdy z projektantów wykonywali wstępne obliczenia koncepcyjne, weryfikując informacje zawarte w programie funkcjonalno-użytkowym. Należy bowiem zaznaczyć, że zgodnie z § 6 ust. 1 umowy wykonawca zobowiązał się do wykonania dokumentacji zgodnie z koncepcją zamawiającego, w tym z programem funkcjonalno- użytkowym. Przedmiot tej dokumentacji został enumeratywnie wymieniony w punktach a-c. Postanowienia zawarte w § 8 umowy nakładające na wykonawcę obowiązek weryfikacji przedstawionych mu danych wyjściowych, wobec pozostałych zapisów umowy regulujących w sposób skonkretyzowany zakres dokumentacji do wykonania, nie można interpretować jako obowiązku sporządzenia odrębnego konceptu ogólnego dla całego zadania. Odmiennie w tym zakresie stanowisko biegłego K. B., który nie jest osobą uprawnioną do dokonywania wykładni umowy, nie zasługuje na aprobatę. Słusznie nadto Sąd Okręgowy nie podzielił w tym zakresie wniosków opinii uznając, że wykraczają one poza zakres wiadomości specjalnych. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że choć opracowanie wstępnych obliczeń koncepcyjnych dla całego systemu wodno-kanalizacyjnego było pożądane, to strony umowy nie przewidziały takiego obowiązku dla wykonawcy, a wykonawca nie miał podstaw do tego by sądzić, iż w ramach zawartej umowy oczekuje się od niego sporządzenia takiej dokumentacji tj. działanie ponad wyartykułowany w § 8 umowy obowiązek weryfikacji danych.

Pobocznie wskazać należy, że strona pozwana w niniejszym procesie nie przedstawiła do potrącenia kwoty 32.627,68 zł. Poza fakturą wystawioną spółce (...) na tę kwotę (k. 244), nie zostało przedstawione oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w kwocie 32.627,68 zł z wierzytelnością dochodzoną pozwem, ani nie został zgłoszony zarzut potrącenia w tym zakresie. Pozwany nie złożył także wniosku o obniżenie wynagrodzenia w związku z brakiem wykonania części prac.

Brak jest nadto materiału, który uzasadniałby przyjęcie, że fakt, iż powód nie wykonał obliczeń koncepcyjnych, wydłużył termin wykonania umowy. Zebrane w sprawie dowody, które Sąd I instancji należycie zweryfikował w ramach uprawnień i obowiązków wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., potwierdziły stanowisko powoda, że do nieterminowego wykonania umowy doszło na skutek okoliczności, za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności, tj. okoliczności od niego niezależnych, których w dacie zawarcia umowy nie można było przewidzieć. Mianowicie po zawarciu umowy weszły w życie przepisy regulujące instytucję służebności przesyłu oraz doszło do zmian zakresu obowiązywania programu Natura 2000 dla terenów związanych z inwestycją. Spowodowało to konieczność wstrzymania prac do czasu rozstrzygnięcia sporów z właścicielami nieruchomości, na których miały być wykonywane roboty, o ustanowienie na ich rzecz służebności przesyłu oraz uzyskanie nowych decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Strona pozwana zresztą w apelacji wprost potwierdza wystąpienie tych okoliczności oraz ich wpływ na termin realizacji umowy stron. Jednakże uważa, że opóźnienie to powstało również jako efekt braku wykonania obliczeń koncepcyjnych przez spółkę (...). Po pierwsze, aby przyjąć, że między tymi okolicznościami zachodzi zależność pozwalająca na obciążenie spółki karą umowną, niezbędne byłoby przyjęcie, że była ona zobowiązana do sporządzenia dokumentacji obejmującej te obliczenia, do czego – jak wyżej wskazano – brak jest podstaw w świetle zaoferowanego materiału dowodowego. Jednak nawet hipotetycznie zakładając, że spółka (...) w ramach umowy z dnia 18 kwietnia 2008r. przyjęła na siebie obowiązki w tym zakresie, to i tak zgromadzone dowody nie wskazują w swojej treści na adekwatny związek przyczynowy między brakiem tej dokumentacji a terminem wykonania umowy. Stwierdzić należy, że ustalenie związku przyczynowego w tym zakresie wymagałoby ustalenia, że brak dokumentacji w

sposób samoistny przełożył się na okres realizacji umowy z dnia 18 kwietnia 2008r., a gdyby dokumentacja ta została sporządzona umowa zostałaby zakończona we wcześniejszym terminie. Takich wniosków jednak nie sposób wywieść z zaoferowanego przez strony materiału. Ujawnia on jedynie, że wydłużenie poszczególnych etapów prac stanowi konsekwencją wymienionych wyżej przeszkód powstałych w trakcie realizacji umowy, związane było z koniecznością podejmowania wielu działań, w tym uzyskania nowych decyzji administracyjnych i wydłużonego okresu oczekiwania na ich wydanie, a także czynności spowodowanych roszczeniami podmiotów trzecich, które między innymi wymuszały zmianę pierwotnych założeń. Znamienne jest, że obaj biegli występujący w sprawie uznali, że zależność między terminem umowy łączącej pozwanego z inwestorem a terminem umowy między pozwanym a spółką (...) jest oczywista i terminy te winny być ze sobą zbieżne, bądź nawet termin dla spółki (...) winien być dłuższy. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że z uwagi na opisane przeszkody doszło do znacznego przesunięcia terminu w umowie pozwanego z inwestorem, a umowa ta została wykonana zgodnie z nowym terminem. Jest to o tyle istotne dla oceny należytego wykonania umowy przez upadłego, że do jego obowiązków należało nie tylko sporządzenie dokumentacji projektowej, lecz także pełnienie nadzoru inwestorskiego.

W sprawie nie zostały ujawnione żadne inne okoliczności, które pozwalałyby sądzić, iż upadły w ustalonej sytuacji mógł wykonać umowę we wcześniejszym terminie. Natomiast pozwany mimo kwestionowania tej tezy, nie wskazuje w apelacji, z jakich konkretnych dowodów należy wywieść okoliczności przeciwne. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zwolnienie się strony z odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, w świetle treści art. 471 k.c. wymaga przez tę stronę wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie powstało na skutek okoliczności, na które nie miała wpływu. Do powoda należała więc inicjatywa dowodowa w zakresie dotyczącym przyczyn opóźnienia. Jednakże obowiązkowi tym powód sprostał naprowadzając dowody w postaci zeznań świadków, dokumentów oraz opinii biegłego. W tej sytuacji rzeczą pozwanego było zaoferowanie dowodów przeciwnych, którego to obowiązku jednak nie udźwignął.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a apelację jako nieskuteczną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Konsekwencją powyższego było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążenie nimi strony przegranej. Wysokość kosztów powoda, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, została ustalona zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U z 2013r. poz. 490).

Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak